

Fragment: „choja nauka w czasie drapacji” 60

... „Do klasy weszła młoda profesorka i lekko drżącym głosem rozkazała:

- Niech Kostowska zbierze notatki od historii i łaciny i niech wyjdzie bożnymi drzwiami do domu. Szybko i bez żadnego zdziwienia wykonała polecenie ka ten rozkaz i wyszła.

Bez zdziwienia - bo i czegoż było się dziwić. Każdy rozumiał co to będzie i tylko niespokojnie spojrzenie padaty raz po raz w okno. O, jest rytmowanie.

Jeśli widać ciężarówkę, i przed bratym domem zakoty Haundlonij Legionowie stało auto niemieckie. W chwili słychać było ciężki chód podkutych butów i do kancelarii wkłada drzwi żandarmów.

W klasie tymczasem panował ~~to~~ zupełny spokój.

Tak by się wydawało na pierwszy rzut oka. ^{lece} ~~to~~ spokój ten był tylko pozorny. Bo przecież trudno zachować spokój, gdy się nie ze tam w kancelarii siedzą zmieniarzami żandarmi. A może znaki

61 mapy? Może nie zdołaliśmy schować książek?
J tylko w duszach naszych chęta gorąca prośba
do Boga, by się wszystko szczerze - skonczyło.
Jednak nikt nie pokazał po sobie, co czuje.
W klasie słychać było tylko surowy głos profesora
wykładającego technikę handlu.

Wszystko uciano się pod strachem. Na każdej lekcji
historii, łaciny czy geografii przedstawiano nam mizja
znieważonych i zdeptanych. A przecież oprócz tej
nauki organizowano się w sekcie harcerstwa, potem mł-
dzień należała do konspiracji. Toteż w takich chmi-
łach, które zresztą zdawały się coraz częściej, ~~były~~ były
szeroko rozprzeczowane omy młodzieży i zacięły
się zaciętością usta. Lecz im więcej zdeptani nas pre-
stawiali, tym większa chęć do nauki knożyła się
w naszych sercach.

W tej chwili na korytarzu usłyszało szma-
rgotanie samolotów i silny perny głos dzielnego dy-
rektora, a za moment zgrzyt odjeżdżającego auta.
Z piersi tych setek młodzieży wyrwało

62 się westchnienie... postali!
Dziękuję się ci panie. ~~Ż~~ Każdej kla-
sy wysypali się uśmiechy zadowolonych i nie-
pewnych. Co chwila ktoś się gorączkowo pytał:
- Jest dyrektor? - czy nie zależeli?
Dyrektor był i wszystko było w porządku.
J po ciemnym zauważył biały dom setka-
mi młodych głosów i nadal odległ się z tej
lekcji, tylko trzask młodych ludzi miał stonowany
zacięty wyraz a sercu istniało jedno pragnienie:
złuszczyć się!!

Lecz pozornie było wszystko w porządku
i nie działo się nic.